Nr 87. ROK 1840

WTOREK 14 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed gr. dziesięć

Imiona Rzymskie.
Jutro Anastazyi.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wacława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 499	+ 1, 0	1, 80	Żaden	Pochmurno	
13	2	6, 063	+ 9, 2	1, 86	Wpł wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 272	+ 4, 6	2, 21	Pn Wschodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Znana zaszczytnie śpiewaczka Pani Mees Masi, od tak dawna oczekiwana, przybyła nakoniec wczoraj do tutejszéj stolicy, w towarzystwie męża swego Dyrektora Akademii muzycznéj w Petersburgu, i młodéj wychowanki tegoż Instytutu Panny Xawery Laskowskiéj.

Ostatnie wystąpienie Panny Teressy Palczewskiéj na przedwczorajszém widowisku, uświetniła licznie zgromadzona Publiczność. Grano jeden z najnowszych i najpiękniejszych dramatów francuzkich P. Alexandra Dumas, pod nazwą: PANNA DE BELLE JSLE. Szczytny talent ulubionéj artystki, błyszczał tu w nowém świetle, nowe zjednał jéj uwielbienie, i ustalił nazawsze jéj piękną sławę.—Panna Palczewska w odgranych tu dramatach: *Oblubienica Lamermoru,—Zamek Kenilworth,—Warjatka,—Sierota z Genewy,—Wychowanka w Tonningthon,—Życie snem,—Aldini,—Amelia Mansfield, — Panna de Belle Jsle*, i wielu innych, najoziębléjsze serca rozrzewnić, najsurowszych znawców zdziwić, zachwycić i pomięszać z tłumem roniących łzy, i samę nawet zawiść bo któryż wyższy talent od niéj był jeszcze wolnym? —rozbroić potrafiła. Ostatni mianowicie z wyliczonych tu dramatów, zdawał się być nato przeznaczonym. aby ją prawie nieporównaną uczynić! W chwili gdy Gabrilla odgaduje okropny zamiar swego kochanka, który związany warunkami straszliwéj gry o życie z jéj lekkomyślnym potwarcą, z uderzeniem 9 godziny, ma pójść zastrzelić się, — wybuch swéj rozpaczy i żalu jak iskrę elektryczną potrafiła w okamgnieniu wniknąć w duszę wszystkich swych widzów.... jéj rzucenie się do nóg Raula d'Aubigny,—jéj płacz,—z obrazem tylko płaczącego anioła niewinności dający się porównać,—ogarnął wszystko co żyło,— i rzewne łzy wycisnął. Wywołanie dwukrotne Panny Palczewskiéj po skończonym dramacie, dało jéj poznać i uczuć, że Publiczność krakowska pragnie ją posiadać na zawsze i że rozstanie się z nią obecne, uważa tylko za chwilowe;—wszakże jest powszechności życzeniem, aby przed wyjazdem swoim do Lwowa, uwieńczona artystka, jeszcze raz na pożegnanie wystąpiła na scenie naszéj.—Pięknie ułożony *Quodlibet* z kilku powyższych dramatów, z wyjątków oper i t. p. możeby najlepiéj odpowiedział temu życzeniu.

Przed kończeniem tego-rocznego kursu teatralnego, dane jeszcze będą trzy nowe sztuki, jako to: *Małpa* i *Narzeczony* melodrama komiczna z niemieckiego P. Nestroy z muzyką kapelmistrza Otto;—drama z francuzkiego pod nazwą: *Czarny korsarz*, i nowa krotochwila je-

dno aktowa, i o jednym aktorze, (bo reszta osób będzie grać za sceną), myśl wzięta z francuzkiéj i niemieckiéj komedyi, pod nazwą: *Nazajutrz po Reducie* czyli *Więzień samego siebie*, ze śpiewakami.

Nadesłany artykuł o pannie Meyer, artystce dramatycznéj z Warszawy tu przybyłéj, dogadzając życzeniu, umieszcza się dosłownie: »JPanna Meyer była artystka teatru warszawskiego d. 11 b. m. wystąpiła pierwszy raz w teatrze amatorskim u JW. hrabi Henryka Małachowskiego w roli Łucyi, w komedyi P. Meslesville pod nazwą: »*Łucya* czyli *Pamiątka*« Jéj ładna gra zyskała największe pochwały licznych gości zgromadzonych tego wieczora, którzy jéj wróżą, należenie z czasem do rzędu pierwszych artystek. Teatr ten na którym grali z Panną Meyer amatorowie, ze wszystkich względów tak co do wystawy jak co do ozdób architektonicznych, czynił widok nader przyjemny. J. G.

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszej.

— *Paryż* 5 *Kwietnia*. —

Przedwczoraj Xiąże Orleans wyjechał do Afryki; wczoraj zaś xiąże Nemours udał się do Bruxelli. Ślub tego królewicza z xiężniczką Wiktoryą Sasko Koburską, nastąpi dnia 23 b. m. w pałacu St. Cloud. — Młody xiąże Aumale towarzyszy starszemu bratu swemu xięciu Orleans w wyprawie afrykańskiéj, jako officer rozkazowy.

Od ośmiu dni panuje w ministerstwach wojny i marynarki wielka czynność; urzędnicy tych władz, przepędzają nawet część nocy w swoich biurach. Ten nadzwyczajny ruch, spowodowała wyprawa afrykańska.

Potwierdza się rozgłoszona wczoraj przez dzienniki wiadomość, że część legii zagranicznéj w Algierze okazała się niesforną. Na stanowisku Kuba, 35, podług innych 67 żołnierzy do legii hiszpańskiéj należących, podnieśli rokosz; zabiwszy swojego officera i powiesiwszy kaprala, z bronią i pakunkiem zbiegli do Arabów.

Podług najnowszych wiadomości z Hiszpanii, junta katalońska w Berga, ogłosiła dnia 21 marca jenerała Cabrerę naczelnym wodzem całéj armii karlistowskiéj w Katalonii Walencyi, Aragonii i Murcyi. Stało się to w obec wszystkich wojsk zebranych w Berga, poczém odśpiewano *Te Deum*. — Słychać że Cabrera zamierza spotkać się w krótce z Esparterem w walnéj bitwie.

— *Londyn* 4 *Kwietnia*. —

Dzisiejszy *Cour*. ogłasza na dobréj powadze opartą wiadomość z Konstantynopola pod d. 11 marca że porta postanowiła nakoniec wezwać pomocy Rossyi, że jeżeli Mehmed Ali z upływem tego missiąca, nie przystanie na umiarkowane warunki. Tym końcem dwa korpusy armii Rossyjskiéj przeznaczone będą do dyspozycyi Porty; Sinope oznaczone jest właśnie za główną kwaterę potęgi rossyjskiéj. Rossya ma teraz na czarném morzu 220 okrętów, w liczbie których jest 40 wojennych.

— *Konstantynopol* 18 *Marca*. —

W mowie którą Sułtan miał na radzie ogólnéj, a którą odczytał Reszyd Pasza ministrom i ulemom na tęż radę zebranym, znajduje się następujący epizod: »Król Pruski Fryderyk Wielki powiedział: Chcę aby mój lud był szczęśliwy i bogaty, ażebyśmy i my byli także szczęśliwi i bogaci! Wyrazy te były godłem ojca mojego, i on także pragnął własnego szczęścia w uszczęśliwieniu swych ludów; ja również wstępować będę w jego ślady.« i t. d.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Madryt* 20 *Marca*. —

Względem rozpraw jakie miały miejsce w izbie deputowanych 14 i 15 b. m. czytamy w liście z Madrytu co następuje: Przedmiotem, a raczéj pozorem tych nadzwyczajnych rozpraw były wybory w Madrycie. Przy roztrząsaniu wyborów każdéj z osobna prowincyi, exaltyści ponawiali skargi swoje o nieprawe i gwałtowne postępowanie władz ministeryalnych, a moderatyści z trudnością bronili się przeciw tym słusznym po większéj części zarzutom. Ale w Madrycie exaltyści zwyciężyli w wyborach, i moderatyści chwycili te okoliczność aby na swoich przeciwników zwrócić wszystkie zarzuty i oskarżenia jakie tamci przeciw nim miotali. Hrabia Toreno mianowicie zarzucił juncie prowincyalnéj w Madrycie, że wszystkich grandów, którzy właśnie z powodu wyższéj oświaty i znakomitszych majątków najwięcéj mieliby prawa być wyborcami, wyłączyła z listy wyborców.

Największą jednak niesprawiedliwością było, że deputacya prowincyalna nie została przed rozpoczęciem wyborów odnowioną, jak tego wyraźnie prawo wymaga, i rozprawy obracały się głównie około tego punktu. Pan Martinez de la Rosa, rzekł, iż bardzo było naturalném, że przy przedostatnich wyborach kiedy karlizm tryumfował i wolność potrzebowała energicznéj obrony, wybierano exaltystów, ale teraz kiedy karlizm upadł a pokój i porządek byłyby najporządańszemi, kandydaci umiarkowani powinni byli mieć pierwszeństwo, oni bowiem zdolniejszemi są do uspokojenia kraju i utwierdzenia praw. Następnie zabrał głos pan Argueles i mówił z takim wyrazem i wymową jakich już dawno nie było przykładu na posiedzeniach kortezów. Oświadczył, im, że nierozsądkiem jest mówić o exaltystach lub moderaystach, albo rozszerzać postrach jakoby stronnictwo postępu miało spowodować anarchią. Stronnictwo to kiedy miało władzę w ręku widziało spełniającą się większą część jego liberalnych życzeń, nadało ono krajowi konstytucyę, zrobiło izbę wyższą wyborową, przyjęło prawo o wyborach, o municypalności i inne prawa które wysoki stopień swobód zaręczają. Liberaliści nie chcieli i niechcą nic więcéj, tylko swobody jakie naród już posiada utrzymać i bronić; są oni całém sercem za obecném *status quo*. Moderatyści przeciwnie są znanemi i jawnemi nieprzyjaciołmi (exaltowanéj) konstytucyi 1837 r. i wszelkich gruntujących się na niéj zasad.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Kwietnia.*

Kochanowska Liberata ob., Roland Paweł ob., Poszepczyński Felix, Mees Henryk, z Polski; — Leduchowski Józef hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Chyliński Józef ob., Grabowski, Brudziński Jacenty ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2,180 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 23 kwietnia b. r. w godzinach przedpołudniowych, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spr. Wew. i Policyi licytacya *in plus* na wydzierżawienie szopy na Kirchowie Żydowskim przy mieście będącym a to na czas od d. 1 maja r. b. do ostatniego grudnia 1843 r. trwać mające. Pretendenci takowéj dzierżawy zechcą na terminie powyższym do biora Wyd. zgłosić się i złożyć na ręce Senatora prezydującego w Wydziale deklaracje opieczętowane obejmujące summę, ile pretendent więcéj nad kwotę sto złotpols. rocznego czynszu płacić jest gotów, deklaracja takowa obok złożenia na kaucyą kwoty sto złotpols. winna być w następującéj formie:

Deklaracja.

W skutek obwieszczenia Wyd. Spr. Wew. i Policyi z d. 6 kwietnia b. r. Nr. 2,180 czynię niniejszą deklaracją, że zobowięzuje się za dzierżawę szopy na Kirchowie żydowskim krakowskim będącéj, płacić rocznie złp. N. N. a to według warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych, zaświadczenie kassy jako należne *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone i proszę o nakaz wydania mi tegoż, w razie nie utrzymania się (tu wyrazi komu czy jemu samemu lub umocowanemu przez niego) daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imie, i nazwisko: Przy takowym wzorze deklaracyi domieszcza się ostrzeżenie, ażeby deklaracje pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń, warunków lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było, »deklaracja co do licytacyi przez Wydział Spr. Wew. i Policyi do N. No 2180 ogłoszonéj«, tudzież poświadczenie kassy na złożone *vadium*, co się tycze warunków licytacyi takowe każdego czasu są do przejrzenia w biórze Wydziałowém.

Kraków dnia 6 kwietnia 1840 r.

Senator prezydujący
J. Księżarski.
Za Referendarsa *Rajski.*

DONIESIENIE LITERACKIE.

W miesiącu zierpniu roku zeszłego ogłosiłem prospekt na dzieło fizyczne w 6ciu tomach wyjść mające, a tym czasem oznaczyłem przedpłatę na tom pierwszy który jest częścią

obrazu fizyki istniejącéj: Gdy jednak ozwały się głosy z zagranicy osób gorliwych o dobro pospolite, żądając abym odrazu kompletnie obraz fizyki istniejącéj wydał; posłuszny temu głosowi, oraz głosowi sumienia, że trzeba wszystkie siły poświęcać dla dobra społeczności, wykończyłem dzieło całkowite; które acz jest tylko cęcią mego planu ogólnego który dałem poznać, przecież może się nazwać kompletném w swym rodzaju, kiedy całkowity obraz stanu aktualnego fizyki zawiera. Przychylne chęci szanownych osób dających mi otuchę wsparcia w moim zamiarze ozwały się szczególniéj z gubernii wileńskiéj, kijowskiéj, podolskiéj, wołyńskiéj, niemniéj z Galicyi, xięztwa poznańskiego i Lipska. Tak więc Bóg Wszechmogący który mi udzielił sił, natchnął oraz innych ażeby te siły skutecznemi być mogły. W takim rzeczy stanie ogłaszam prospekt na dzieło we dwóch tomach wyjść mające razem, z których pierwszy będzie zawierał *Mechanikę* i *Cieplik*, drugi naukę o *Swietle*, *Elektryczności*, *Magnetyzmie* i *Elektromagnetyzmie.*

Mechanikę starałem się treściwie i krótko przedstawić, zastosowując prawdy z niéj do pożytku sztuk i rzemiosł. W nauce o cieplikn rozciągnąłem się nie równie więcéj przyjmując układ z *Pulieta*, a trzymając się ścisłości w doświadczeniach Gaylusaka. O parach i machinach parowych rzecz traktowałem najrozciąglej. Tablice liczbowe w które nasze fizyki dosyć obfitują opuszczałem, przywodząc je o tyle o ile mi potrzebne były do wyciągnienia jakiego ważnego stosunku, w nauce o świetle trzymałem się systematu Newtona, zostawiając szczegóły systemu Dekarta do ścisłéj krytyki, co jednak ma być przedmiotem osobnego dzieła. Prawo Refrakcyi przypisywane positiwe Dekartowi dowiodłem wspierając się pismami Delambra, iż ono rzeczywiście należy się naszemu Witelionowi.

O Achromatyzmie wspierałem się pracami wielkiego naszego fizyologa ś. pamięci Jana Milego. O elektryczności rzecz traktowałem najrozciąglej—o magnetyzmie tylko w ustępach przy nauce elektryczności. W elektryczności głównie uważałem Stos Wolty, a w magnetyzmie igłę magnesową, z połączenia tych narzędzi dwóch i ścisłéj uwagi ich działań powstał elektromagnetyzm stanowiący dzisiejszą nową fizykę. Naukę o elektryczności podzieliłem na 3 okresy: pierwszy od początku do wynalezienia machiny elektrycznéj, 2) do Stosu Wolty, 3) do Ampera który jest razem okresem naszego czasu. Rzecz przebiegłem historycznie przywodząc ciekawe wypadki prowadzące do odkryć lub wynalazków. Wspomniałem też o zasłużonych osobach chronologicznie. Zgoła starałem się nie tak dawać relacyą o nauce, jako raczéj wzrost jéj powolny w całym korpusie przedstowić. W traktacie fizyki nowéj o elektromagnetyzmie najpłodniejszym w zadziwiająco fakta, gdzie jeszcze niemasz drogi przetartéj należycie, musiałem ją sobie powiększéj części sam torować. Prace wielkiego Ampera, Arrago, Bequerela, Faradaya, Sawarego; Dela Ryvów, Strużona, Sebeka zachwycały szczególniéj duszę moją. Dzieło Bequerela, *Biblioth. univer. annat de Chim.* dostarczyły mi nieprzebrodzonych materjałów. Nareszcie rzecz zakończę zastosowaniem elektromagnetyzmu do Nawigacyi, do Telegrafów. Ostatnią materyę przebiegnę historycznie wymieniając usiłowania Salwy z roku 1791 w Hiszpanii, prace już daleko posunięte Sömeryngа z roku 1812 w Munich, nareszcie Steincheila, dodając uwagi tyczące się poprawek. Zamknę zaś wszystko wiadomością o Dagerotypie. Wydanie nie będzie zbytkowne ale postaci szlachetnéj, figury będą na kartkach wśród druku. Kosztować będzie złp. 25 dwa tomy kompletne fizyki istniejącéj, którą starałem się wystawić tak, na jakim stopniu u narodów oświeconych stoi. Odwołuję się do serc miłośników téj pięknéj i do najszlachetniejszych uczuć podnoszącéj nauki; mam nadzieję niezachwianą iż mnie w moich usiłowaniach wesprzeć raczą. Unikając zaś zwyczajnego trybu zbierania przedpłaty na dziełka powszednie dla zabawy tylko publiczności poświęcone, który dziś małą ufność wzbudza, i dla tego, prawie jakby dawna pamiątka się powtarza: pokładam raczéj nadzieję w sercach poczciwych; gorliwie dobro pospolite miłujących osób iż sposobem pomiędzy sobą przyjacielskim chęci moje łaskawie wesprzeć raczą. Nie odzywam się tu w imie przyjaźni mojéj ale w imie miłości nauki i dobra pospolitego.

Za główny punkt korrespondencyi naznaczam Szczebrzeszyn w gubernii Lubelskiéj pod Zamościem. Józef *Zochowski.*

Kantor *Gazety Krakowskiéj* upoważniony jest do przyjmowania prenumeraty.